Nr. 7. Częstochowa, dnia 1 Lipca 1927 r. Rok II.

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł. Półrocznie 3.00 zł. Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4—10 zł., 1/8—5 zł., 1/16—2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Smutne lecz prawdziwe.

Wregulaminie dla organistów Djecezji Kujawsko Kaliskiej i Częstochowskiej czytamy: Komisja Djecezjalna powołana przez J. E. Najdostojniejszego Pasterza Djecezji do uregulowania sprawy organistów, wychodząc z zasady prawa Kanonicznego, że organista jako funkcjonarjusz kościelny podlega Władzy Duchownej, ustanowiła następujący regulamin i t. d.

§ 7, tegoż regulaminu zaczyna się od słów: Władza Duchowna starając się o stałą pensję dla Duchowieństwa, wystąpiła jednocześnie do Rządu o stałe, przyzwoite uposażenie dla organistów, w gotówce i odpowiedniej ilości ziemi.

Z tego widać, że Władza Duchowna, uznaje organistów funkcjonarjuszami kościoła, potrzebę dla nich stałego i przyzwoitego uposażenia, i że to uposażenie powinno pochodzić z tego samego źródła co i uposażenię Duchowieństwa.

Tymczasem Komisja Konkordatowa sprawy organistów nie załatwiła, zaś późniejsza uchwała prawicy sejmowej, powięta w sprawie organistów, nie doczekała się realizacji

Nie chcemy na razie szukać winowajcy tego, stwierdzamy tylko fakt, że była odpowiednia sposobność, która nie prędko się powtórzy, do zrealizowania postulatów organistowskich i że wobec tego co zaszło, sprawę organistów cofnięto do stanu z przed kilkudziesięciu laty. Żadnych, nawet najmniejszych zdobyczy organiści nie uzyskali, a nawet ich stosunki służbowe, pod niektórymi względami pogorszyły się i nikt dzisiaj nie liczy się znimi.

Lecz niech organiści nie dadzą się porwać zwątpieniu i apatji. Sprawa ich jest słuszna i dziś lub jutro, w ten lub inny sposób, załatwioną być powinna.

Ze Związku Chórów Kościelnych.

Dnia 8 czerwca r.b. odbył się w Poznaniu zjazd Delegatów Zw. Chórów Koscielnych archidiecezji Gniezno-Poznańskiej, Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, podczas którego śpiewały złączone chóry kościelne miasta Poznania pod batutą p. Olszewskiego i towarzyszeniem organowem p. Pawlaka.

Obrady odbyły się w sali Domu Królowej Jadwigi. Referaty wygłosili: Ks. dr. prof. Gieburowski o zastosowaniu Motu Proprio w naszych warunkach, oraz p. St. Wojciechowski, organista i dyrygent z Kościana n. t.: W jaki sposób zaprowadzać i ćwiczyć wzorowo chór kościelny.

Do Głównego Zarządu weszli: Ks. prob. Faustman — prezes, J. Pawlak zast. prezesa, St. Siedlewski sekretarz, F. Olszewski skarbnik, oraz jako radni: Ks. Dr. Gieburowski Ks. prob. Chilomer, prof. Sobieski, J. Biskupski, T. Droszcz i W. Ciesielski. Do Komisji rewizyjnej weszli: Ks. prob. Dziubiński, J. Stefaniak, M. Jenczewski i Ciesielski. Obecnych na zebraniu delegatów było 143 a gości osób 40.

Przy końcu zebrania uchwalono następujące rezolucje:

I. Zjazd zwraca się do przewielebnego duchowieństwa, do pp. organistów, dyrygentów, nauczycieli i ludzi dobrej woli, ażeby w pielęgnowaniu śpiewu kościelnego stosowali się do przepisów kościoła zawartych w „Motu proprio" Piusa X z dn. 22 listopada 1903 r. W myśl tych przepi-

sów należy tworzyć po parafjach chóry kościelne, celem wzorowego wykonywania śpiewu kościelnego tak liturgicznego jak ludowego

Ponieważ w pracy tej są koniecznie jednolite wskazówki, Zjazd zwraca uwagę na miesięcznik p. t. „Muzyka Kościelna", abonowanie którego zjazd chórom, duchowieństwu, dyrygentom i osobom muzykalnym gorąco zaleca.

II. Ponieważ melodje naszych pieśni ludowych w ciągu wieków bardzo ucierpiały i w poszczególnych diecezjach różnych doznały warjantów. – Zjazd wita z wdzięcznością postanowienie Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego, na mocy którego ma się ukazać jednolity śpiewnik kościelny, ustalający melodję i tekst szeregu pieśni.

III. Zjazd prosi prasę katolicką—ażeby artykułami zgodnymi z „Motu proprio" Piusa X zechciała uświadomić społeczeństwo o konieczności pielęgnowania wzorowego śpiewu kościelnego, który stanowi poważną część rodzimej kultury muzycznej.

IV. Wobec smutnego faktu, że w świątyniach naszych zbyt często niestety rozbrzmiewa śpiew nie licujący z powagą i świętością nabożeństw, Zjazd zwraca się w pierwszym rzędzie do polskich kompozytorów, ażeby w tworzeniu dzieł kościelnych stosowali się do przepisów „Motu proprio", które określając ducha kompozycji, zostawiają przecież szerokie pole w stosowaniu formy, nawet najbardziej nowoczesnej.

Celem ochrony twórczości muzycznej przed tandetą, Zjazd z całem naciskiem stwierdza, że znajomość najprymitywniejszych podstaw harmonizacyjnych nikomu nie daje prawa komponowania, gdyż sztuka, oprócz talentu, wymaga gruntownej nauki i wiedzy muzycznej. Do głównego zarządu Związku Chórów Kościelnych Zjazd zwraca się z prośbą, ażeby w urzędowym organie swoim „Muzyka Kościelna" polecano utwory uznane przez powołanych muzyków.

V. Wobec tego, że w roku przyszłym przypada 25-cio lecie ogłoszenia „Motu proprio" Piusa X. Zjazd Chórów Kościelnych, pragnąc uczcić doniosłe wydarzenie, wzywa główny Zarząd do zwołania w roku 1928 jako roku jubileuszowym ogólno-polskiego Zjazdu Muzyków i Śpiewaków Kościelnych.

Improwizacja.

W pismach muzyczno kościelnych, pojawił się artykuł prof. Nowowiejskiego zachęcający organistów do nauki improwizacji u nas bardzo zaniedbanej. Czytamy tam że w Konserwatorjum paryskiem improwizacja odgrywa wielką rolę. W konkursie na posadę organisty przy Katedrze Notre Dame w Paryżu, stawiano między innemi takie warunki: improwizacja całej fugi na temat podany, swobodna improwizacja, dwadzieścia utworów organowych klasycznych lub nowoczesnych na pamięć.

Aby można improwizować na organach trzeba znać dobrze harmonję, kontrapunkt, formy muzyczne a szczególnie formę fugi i to nie tylko teoretycznie lecz praktycznie oraz ciągle w tym kierunku pracować.

Pożądanem byłoby aby nasi orgnniści nie dając wyprzedzić się organistom w innych krajach, wzięli się do nauki improwizacji. Wskazówki znajdą w wykładach przez nas wydawanych.

Głosy organistów.

Wskutek szczupłych ram pisma naszego, z listów do nas nadesłanych, podajemy tylko niektóre uwagi arganistów:

W pisemku śląskiem czytałem, że w parafji Tychy lud spiewa tak pięknie że należałoby te pieśni wprowadzić w całej Polsce, a organistów z każdego dekenatu wysłać do Tychy na studja. Że proboszcz i organista tam uczą śpiewać, to bardzo pięknie. Gdyby nasi wszyscy proboszczowie tak dbali o śpiew, to napewno organista z Tychy mógłby przyjechać do pierwszej lepszej paraf i u nas na studja śpiewu kościelnego. Nasi organiści nie potrzebują wzorów z Tychy, ale gdy proboszczowie nasi w Małopolsce nie płacą i nauce śpiewu w wielu parafjach są przeciwni, to organista nawet z Tychy, ze swojemi pieśniami nic u nas nie zrobi. My nie pójdziemy po wzory pieśni do Tychy, bo mamy tyle pieśni kościelnych w śpiewnikach wydanych i znanych od wieków, że pożądanem byłoby ażeby jeszcze przed wojną wydane i w całej Polsce znane śpiewniki Tow. Organistów Krakowskich znalazły na Śląsku większe rozpowszechnienie. Nie potrzeba tu więc wzorów z Tychy, ale pracy i zachęty ze strony ks. ks. proboszczów, a całośc się złoży.

T. F.

Czytając sprawozdanie z zebrania organistów w Krakowie i zdanie ks. Kasprzyka w sprawie powolnej likwidacji naszej Centrali, żal mi tyloletnich zachodów bezpożytecznych, wydanych pieniędzy, dobrej woli organistów, pięknych myśli i projektów straconych bezpowrotnie. Proponuję jednak założenie innej centrali w rodzaju metropolji ale nie w Warszawie B.

Jeżeli możliwe proszę wpłynąć na centralę aby nowego pisma nie wydała. Chcemy aby Kierownik Chórów mógł się stać organem wszystkich organistów w Polsce, i aby redagował go p. Dyrektor, jako najbardziej zasłużony w pracy, na polu polepszenia bytu organistów i ma wśród nich wielkie poważanie i cześć. Na Kolegjum płacić rocznie 12 zł. to nie na kieszenie organistów, byłoby dosyć 6 zł. i jeżeli tak się nie stanie, wyrzekamy się Centrali, bo tam naobiecywali nam dużo a nic nie zrobili

T. G.

Nadesłane.

(Dokończenie.)

Przewidywany upadek Centrali nasuwa jednak myśli, że taka Centrala potrzebna jest dla połączenia wszystkich związków djecezjalnych w Rzeczypospolitej Polskiej w jeden potężny związek, który stanie się czynnikiem wpływającym na wyrobienie powagi stanowiska organisty wśród społeczeństwa.

Lecz taki gmach zrzeszenia musi być budowany racjonalnie, fundamentami winny być związki okręgowe czyli djecezjalne, murami i ścianami członkowie organiści, zwarci cementem solidarności, dachem Centrala złożona z członków rozumnych i posiadających zdolność organizatorską, oraz o należytych kwalifikacjach zawodowych.

Ponieważ zarządy związków okręgowych, dbać będą o podniesienie poziomu wykształcenia fachowego wśród organistów, a wedle możności i ogólnego wykształcenia, gmach będzie miał zewnętrzny wygląd estetyczny, a wyprawa wewnętrzna stanowiąca racjonalne przeprowadzanie róż nych starań w celu poprawz bytu organisty, sprawi, że każdy organista, bez przymusu będzie starał się schronić w tak miłem i pożytecznym schronisku, i z zaufaniem będzie wykonywał wszystkie zarządzenia władz związkowych, przez co nasze zrzeszenie wzrośnie do najwyższych szczytów, i przyniesie pożytek i powagę stanowisku organisty. *A. Jędrzejewski.*

Rozmaitości.

W Radomiu, w kaplicy przy Domu Zarobkowym odbędą się rekolekcję dla organistów djecezji Sandomierskiej, które rozpoczną się 25 lipca o godz. 6 wiecz., a skończą się 28 lipca o godz. 8 rano. Kursów organistowskich w tym roku nie będzie dla organistów tej djecezji. Natomiast Kurja Djec. wyszle wkrótce do W. W. Ks. Ks. proboszczów kwestjonarjusz do wypełnienia w kwestji stanu śpiewu i muzyki w każdej parafji i osobistej tyczącej każdego organisty, jego położenia materjalnego, stanu mieszkania, zabudowań i t. d.

W dniu 11 czerwca br. w Golinie djecezji Włocławskiej, odbyła się niezwykła uroczystość poświęcenia fundamentów pod rozpoczynający się budować kościół parafjalny. Aktu poświęcenia pierwszego kamienia dopełnił ks. J. K. kanonik i dziekan z Konina, w otoczeniu Duchowieństwa, licznie zebranych parafjan, dzieci szkolnych z nauczycielstwem, z których każde włożyło na fundament kamień pamiątkowy. Piękna uroczystość pamiątkowa wywarła podniosły nastrój śród zebranych.

№ 17 i 18 wykładów piśmiennych zawiera: Akord nonowy wielki i mały z prze wrotami, wyjątkowe jego rozwiązanie. Akord undecymowy i tercelerymowy, jego przewroty, tonacja lidyjska i hypolidyjska z transpozycją, oraz wypracowanie zadań i nowe zadanie. Organiści którzy biorą wykłady uważeni są za uczniów naszej szkoły

Dowiadujemy się że specjalna komisja jeździć będzie po parafjach w djecezji Częstochowskiej badać czy organiści, stosownie do życzenia Najd. Ks. Biskupa, uczą lud polskich pieśni kościelnych, jak Ciebie Boga, Kto się w opiekę, Do Ciebie Panie i t. p. oraz jak te pieśni grają na organach.

„Móld się za nami" pieśń na chór mięszany 6 głosowy napisał T. O. Mański. Do nabyci: Tomasz Ogierman w Bielszowie G. Śląsk ul. Główna № 15 Partytura 1.50 gr. głosy 50 gr.

P. A. Drob kier. chóru Jasnogórskiego napisał mszę na 4 gł. męskie, na tematach pieśni polskich. Komozycja w wykonaniu brzmi zajmująco.

Dwutygodniowy kurs dla organistów rozpocznie się w Częstochowie dnia 14 lipca br Przedpłata za kurs wynosi 40 zł. dla każdego uczestnika. Zgłoszać należy się do naszej administracji.

Ustawa prawomocna o muzyce kościelnej w tłumaczeniu Najprzew. Ks. Arcybiskupa Szembeka wydana została przez Ks. Dr. S. Swietlickiego w Sandomierzu.

Fortepian Hofera używany do sprzedania za tysiąc pięćset zł.

Fortepian stary do sprzedania za 600 zł.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja Nr. 52.